

no-niemieckiego i dla stosunków handlowych ze wschodnimi sąsiadami Niemiec.

„Partia Niemiecka — mówił dalej — która pozostaje w koalicji z CDU, ... prowadzi dalej politykę dawnych grup monarchistycznych. Pielęgnuje ona tradycje pruskiej polityki siły i domaga się „ponownej kolonizacji wschodu”. Przywódcy tej partii mówią jawnie, że Niemcy zachodnie muszą orientować swoją politykę na Waszyngton”.

Konflikt między kierownictwem a szerokimi kołami członków stwierdził Walter Ulbricht także w stronnictwie przesiedleńców; natomiast o „Socjalistycznej Partii Rzeszy” powiedział wręcz, że jest to stronnictwo faszystowskie, reprezentujące dawną imperialistyczną ideologię hitlerizmu, szowinistyczne i odwetowe. Dla tej partii program imperialistyczny Adenauera nie jest dostateczny.

Andrzej Józef Kamiński

ŻYCIE GOSPODARCZE

Obniżka cen w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Rada Ministrów Republiki powzięła na posiedzeniu dn. 28 maja szereg uchwał, które przyczynią się do polepszenia warunków życia miejscowej ludności.

Obniżono ceny na cukier i różne wytwory zawierające go w większych ilościach (konfitury, marmoladę, ciasta itd.) oraz na szereg innych artykułów (piwo, spirytualia, tytoń itd.).

Postanowiono również zmienić opodatkowanie od wynagrodzeń i dochodów inteligencji pracującej w wolnych zawodach. Osoby, których wynagrodzenia wynosiły miesięcznie do 670 D.M. i których opodatkowanie sięgało do 20%, korzystać będą ze zniżki podatkowej, która przeciętnie wyniesie 10%. Również opodatkowanie premii spadnie do połowy. Kobiety samotne, pracujące zawodowo a posiadające na utrzymaniu dzieci do lat ośmiu, korzystać też będą z ulg podatkowych.

Zastępca premiera Walter Ulbricht uzasadniał na wspomnianym posiedzeniu rady ministrów szereg poważnych zarządzeń, które mają na celu polepszenie sytuacji gospodarczej inteligencji technicznej i podniesienie jej znaczenia w produkcji.

Wskazał na olbrzymie zadanie, jakie inteligencja techniczna wykonać winna

w planie pięcioletnim. Podkreślił osiągnięte wyniki dzięki twórczej współpracy inteligencji technicznej z szerokimi masami robotników, krytykując zarazem stanowisko pewnych kierowników zakładów oraz ministerstw, które nie zrozumiały jeszcze w pełni tej współpracy.

Uchwalono też w szerszych niż dotąd rozmiarach udzielać premii i nagradzać inteligencję techniczną za prawidłowe wykonanie planu produkcji oraz osiągnięcia nadwyżek. Będzie się też w większym stopniu nagradzało racjonalizatorstwo i wynalazczość.

Praca nad zagadnieniami naukowo-technicznymi cieszyć się będzie poparciem znacznie większym niż dotąd. Różne pomoce w tym kierunku, zebrań, konferencji i zjazdów znajdą szerokie zastosowanie.

Wybitnie zasłużonym jednostkom w dziedzinie techniki udzielać się będzie tytułów honorowych, a z wysoko kwalifikowanymi specjalistami zawierane mają być umowy o pracę, które zapewnią im poważne korzyści.

Również warunki mieszkaniowe oraz zaopatrzenie na starość doznają polepszenia. Większość wymienionych uchwał polepszających warunki egzystencji inteligencji technicznej wejdzie w życie już z dniem 1 lipca.

„Die Wirtschaft”, komentując powyżej streszczone uchwały rady ministrów zestawia je z położeniem ludności w zachodnich częściach Niemiec.

Podkreśla się, że siła kupna zarobków w Niem. Rep. Demokratycznej wzrasta, natomiast w Niemczech zachodnich ceny artykułów pierwszej potrzeby stale się podnoszą, a siła nabywcza spada.

Podsekretarz stanu N. R. D. Georgino oświadczył, iż w związku z redukcjami podatkowymi dochód ludności Republiki podniesie się rocznie o ok. 200 milionów D.M.

Zgubne plany rzeczoznawcy zbrojeniowego „rządu związkowego” z Bonn. „Die Wirtschaft” zamieściła w nrze z d. 1 czerwca ciekawy artykuł, rzucający światło na zamiary niektórych kół gospodarczych Niemiec zachodnich. Oto jeden z b. kierowników hitlerowskiego przemysłu zbrojeniowego, profesor i oficer hitlerowski, a teraz pełnomocnik planowania przestrzennego, wystąpił z projektem dotyczącym dalszych losów zachodnio-niemieckiego przemysłu.

Właściwie — pisze „Die Wirtschaft” — rozwinął on pewne poglądy amerykańskie, które na pierwszy rzut oka wydają się bardzo sensacyjne, jednak stanowią konsekwentną linię rozwoju imperialistycznych planów wojennych.

Projekt Kurta Hesse przeznaczony jest dla Adenauera i małego koła właścimiczych. Na razie nie mówi się o nim zbyt głośno. Autor projektu wypowiedział się przede wszystkim za całkowitym podporządkowaniem życia gospodarczego Niemiec zachodnich polityce zbrojeniowej prowadzonej przez Europę zachodnią. Hesse głosi pogląd, że rozstrzygnięcia militarne i bitwy w wojnie planowanej przez niego i podobnych mu jednostek rozegrają się nad Renem, a może nawet nad Atlantykiem.

Widać z tego, że nie ma on zaufania do amerykańskiej maszyny wojennej, z czego wysnuwa też konsekwencje.

Ekspert zbrojeniowy „rządu zachodnio-niemieckiego” żąda, by nowe zakłady przemysłu zbrojeniowego budowano tylko na lewym brzegu Renu. Tak jak gdyby całe Zagłębie Ruhry nie posiadało większego znaczenia, gdyż poświęca on je z lekkim sercem na zagładę, a z ludnością nie liczy się również, planując przemieszczenie jej według zapotrzebowania i przerzucanie do pracy w przemysłach nawet poza granicami Niemiec.

W myśl omawianego programu wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady, ludzie a wreszcie i ziemia, wszystko, co znajduje się na obszarze Niemiec zachodnich, ma być do ostatnich możliwości wykorzystane, by potem cały kraj z jego bogactwami oddać na całkowite zniszczenia i zagładę.

Cały ten projekt nabiera szczególnego posmaku, gdy go się zestawia z tak zwanym „planem Schumana”.

Okazuje się też, że punkt ciężkości produkcji zbrojeniowej, którą rozszerzyć chcą do ogromnych rozmiarów państwa imperialistyczne, nie ma się znajdować ani w zachodnich Niemczech, ani nawet w Europie zachodniej, lecz w Afryce północnej.

W artykule wskazuje się na bezwzględność kół dążących do wojny wobec swych rzekomo protegowanych narodów. Z jednej strony pragnie się wykorzystać dla swych celów cały potencjał gospodarczy i wszystkie siły ludzkie i żąda olbrzymich ofiar, a z drugiej — przygotowuje się plan potwornych zniszczeń.

Hesse widzi jednak, jeśli chodzi o Niemcy zachodnie, dwie trudności przy realizacji swego programu. Chodzi tu o uzyskanie zgody tzw. kompetentnych organów ustawodawczych w zachodniej części Niemiec na pewne pociągnięcia przewidziane w jego projekcie, poza tym niepokoi go stanowisko robotników przemysłowych. Ta „niewiadoma” budzi najwięcej go niepokoju, gdyż przyjęcie przy panującym systemie wszel-

kich żądań imperialistów i pozorne zalegalizowanie dałoby się zawsze uzyskać — komentuje „Die Wirtschaft”.

Polityka restrykcji i eksploatacji Mc Cloya. Punkt kontrolny dla wymiany handlowej pomiędzy wschodnią a zachodnią częścią Niemiec „Dreilinden“ pod Berlinem został dnia 24 maja obsadzony przez silne jednostki amerykańskiej policji wojskowej, co uzasadniono walką z przemytem.

Prasa zachodnio-niemiecka rozpoczęła nową akcję o charakterze propagandowym na temat nielegalnego handlu z wschodnią częścią Niemiec idąc w kierunku wskazań St. Zjednoczonych. Według „Die Wirtschaft“ (nr 22 z 1 czerwca) nawet wychodzący w zachodniej strefie „Industriekurier“ (z d. 19 kwietnia) określił meldunki, które podają, że do N. R. D. przenikają duże dostawy stali, jako tendencyjne. Wiadomości o rzekomym „szmuglu” międzystrefowym odbywającym się w olbrzymich rozmiarach, pochodzą według niego prawie wyłącznie ze źródeł amerykańskich.

Od r. 1945 zabiega Wallstreet usilnie — pisze „Die Wirtschaft” — o opanowanie dawniejszych rynków niemieckich i stara się wejść w posiadanie półfabrykatów i produktów niegotowych wytwarzanych w Niemczech, by eksportować je później jako własne artykuły gotowe. Usiłowania amerykańskie idą w tym kierunku, by ograniczyć w zachodnich częściach Niemiec wytwarzanie produktów gotowych. „Die Welt“ (z d. 31 marca) podaje, że Niemcy zachodnie eksportowały w stosunku do całej swej produkcji 63,7% półfabrykatów i produktów gotowych do St. Zj. Przemysł zachodnio-niemiecki „stał się” zatem, jak się nadmienia, niby filią zapatrującą fabrykatami niegotowymi wzgl. surowcami Półn. Amerykę. Amerykański przemysł zbrojeniowy sprzedaje natomiast gotowy produkt w for-

mie broni wszelkiego rodzaju i wyposażenia wojennego z dużym zyskiem krajom objętym planem Marshalla.

Według prasy wschodnio-niemieckiej cały problem uchodźców i przesiedleńców znajdujących się na obszarach zachodniej części Niemiec traktowany jest przez „rząd” z Bonn w myśl wskazań Mc Cloya. Te milionowe rzesze ludzi żyją w olbrzymiej większości nadal w stosunkach opłakanych i stanowią dogodny materiał dla celów imperialistycznych.

Przemysł zbrojeniowy, który obóz imperialistyczny stara się coraz więcej powiększać, potrzebuje sił roboczych, które łatwo można znaleźć w obozach dla przesiedleńców i uchodźców.

Prasa niemiecko-zachodnia pisze o tym szeroko. Tak „Süddeutsche Zeitung“ (z d. 24 kwietnia) podaje, że kontraktuje się siły robocze dla amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego. Powstały lotne komisje, które na terenie Niemiec zachodnich szukają w obozach odpowiedniego dla siebie materiału ludzkiego, by go w Ameryce zużyć w produkcji pracującej dla celów wojskowych.

Jeden z agentów, Fawcett, otrzymał polecenie, by w okresie do końca 1951 r. zaangażował 54 tysiące osób spośród przesiedleńców.

Coraz więcej terenów na cele wojskowe. Od pewnego czasu w zachodnich częściach Niemiec władze okupacyjne żądają dużych obszarów na budowę różnych obiektów wojskowych, lotnisk, placów ćwiczebnych itd. Ludność miejscową odnosi się z niezadowoleniem do tego rodzaju poczynań, które służą przygotowaniu wojny. Odszkodowania nie stoją też w żadnym stosunku do strat, które zainteresowani mieszkańcy muszą ponieść. Poza tym różne ćwiczenia wojskowe dewastują duże obszary uprawionej ziemi i niszczą lasy. Wielki amerykański plac ćwiczebny, przeznaczony dla jednostek pancernych

między Würzburgiem a Lohr ma być jeszcze wydatnie rozszerzony. Chłopi zagrożonych miejscowości zebrali się, protestując żywo przeciw pozabawieniu ich ziemi i egzystencji. W razie zrealizowania w pełnej rozciągłości planów amerykańskich będzie wysiedlonych 15 tysięcy ludzi. Burmistrz miasta powiatowego Hammelburg oświadczył, że z chwilą realizacji planu 31 gmin straci właściwie prawo do życia, gdyż 7 wsi będzie musiało być całkowicie opróżnionych a 24 miejscowości utraci tak duże obszary ziemi, że mieszkańcy ich zostaną gospodarzom zrujnowani. W Aschaffenburg miejscowe władze samorządowe wystąpiły z protestem do władz okupacyjnych wobec utworzenia opodal miasta dużych magazynów amunicyjnych. W puszczy Lüneburg czołgi brytyjskie zniszczyły w znacznych przestrzeniach wszelkie plony oraz dużo lasu podczas ćwiczeń wojskowych.

Nowe umowy handlowe zawarte pomiędzy Polską a N. R. D. oraz Czechosłowacją a N. R. D. Dnia 19 maja podpisana została w Berlinie nowa umowa handlowa i płatnicza przez przedstawicieli Polski oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej, posiadająca dla obydwu stron poważne znaczenie.

Polska dostarczać będzie N. R. D. węgiel, produktów gospodarstwa wiejskiego oraz pewnych artykułów przemysłowych, natomiast N. R. D. eksportować ma do Polski różnego rodzaju maszyny i urządzenia przemysłowe, sole potasowe, niektóre surowce oraz chemikalia.

Komunikat niemieckiej podkreśla, że umowa zacieśnia jeszcze więcej stosunki pomiędzy obydwoma krajami i dopomoże do zrealizowania planów, które postawiła sobie Polska oraz N. R. D.

W pierwszych dniach czerwca r. b. podpisana została w Pradze przez ministra handlu wewnętrznego i zewnętrznego N. R. D. G. Handkego i ministra Czechosłowacji A. Gregora

umowa handlowa, która obowiązywać ma na rok bieżący. W myśl tej umowy przewiduje się pomiędzy N. R. D. a Czechosłowacją znaczny wzrost wymiany handlowej. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost wyniesie więcej niż 1/3.

N. R. D. dostarczy Czechosłowacji przede wszystkim surowców dla przemysłu chemicznego i gumowego oraz sztucznych nawozów i dóbr inwestycyjnych.

Republika Czechosłowacka wywozić będzie do N. R. D. produkty przemysłu ciężkiego i hutniczego i inne artykuły przemysłowe.

Dostawy radzieckie i chińskie dla NRD.

Do portu w Roztoce zawinął 30-ty w tym roku radziecki statek zbożowy. Wymienione 30 statków przywiozły dla ludności niemieckiej ogółem 63.200 ton zboża, w czym 53.200 ton pszenicy z Z. S. R. R. Berlin otrzymał z tych dostaw 20%.

Notuje się również duże dostawy mięsa z Z. S. R. R. Tak np. miasto Chemnitz otrzymało od początku r. b. ogółem 301 ton mięsa wieprzowego i 177 ton mięsa wołowego z Z. S. R. R. oraz Węgier i Rumunii. W pierwszych dniach czerwca przywieziono też do Saksonii przeszło 60 wagonów mięsa z Z. S. R. R.

W myśl umowy handlowej N. R. D. otrzymuje od Z. S. R. R. bawełnę. W ciągu maja dostarczono 40 wagonów wysokowartościowej bawełny radzieckiej. Dzięki tym dostawom lipska przędzalnia bawełny, która zalicza się do największych zakładów tekstylnych Republiki, może być całkowicie zatrudniona.

Chiny dostarczają surową wełnę N. R. D. na skutek umowy handlowej niedawno zawartej. Świeżo dostarczono 200 ton chińskiej wełny surowej do Saksonii. Część tej dostawy otrzymały lipskie zakłady tekstylne dla dalszej przeróbki, a resztę skierowano do innych fabryk na terenie N. R. D.

Najlepsza kampania cukrownicza od 1945 roku. Sekretarz stanu dla przemysłu spoż. N. R. D. podał do wiadomości na posiedzeniu produkcyjnym przemysłu cukrowniczego, że kampania cukrownicza w r. 1950/51 okazała się najlepszą od r. 1945. Zakłady uspołecznione przemysłu cukrowniczego wykonały w tym roku plan z nadwyżką (107%).

Przygotowanie do żniw w N. R. D. Istnieją wszelkie przesłanki ku temu, by w r. bież. żniwa na terenie Republiki wypadły korzystnie. Rolnicy otrzymali od rządu w odpowiednim czasie w wystarczającej ilości ziarna wysokiego gatunku, przybyło też dużo traktorów dla rolnictwa. W okresie od stycznia do zasiewów wiosennych zwiększono ich ilość prawie o dwa tysiące.

Podniosła się również bardzo poważnie produkcja różnego rodzaju sprzętu rolniczego oraz poprawiła jego jakość.

Niemniej jeszcze są trudności, które będą musiały być pokonane podczas żniw tegorocznych. Tak np. za mało jest wiązałek, odczuwa się też brak różnych części zamiennych do maszyn potrzebnych podczas żniw.

Za mało są kadry traktorzystów i będą istniały pewne trudności, by w czasie żniw pracować tu na dwie zmiany.

Różne mniejsze lub większe braki będą musiały być złagodzone lub nawet zupełnie usunięte przez dobrą organizację i ściśle planowe wykonanie podjętych zobowiązań.

Wschodnio-niemiecka prasa fachowolnicza stwierdza, że pewne braki, które występować jeszcze mogą, podczas kampanii żniwnej roku bieżącego z łatwością dadzą się usunąć przy odpowiednim uświadomieniu zainteresowanych oraz dobrym zorganizowaniu całej akcji żniwnej.

Pierwszy bilans kwartalny w planie 6-letnim Niemieckiej Republiki Demo-

kratycznej. Plan produkcji przemysłowej brutto w I kwartale 1951 r. wykonany został w 105%.

W stosunku do I kwartału roku ub. uzyskano wzrost produkcji o 22%.

Analizując poszczególne gałęzie produkcji (plan = 100) dochodzi się do wniosku, że najwięcej wzrosła produkcja w przemyśle drzewnym w I kwartale rb., gdyż wykonano ją na 115%. Następnie produkcja skóry, obuwia i konfekcji (112 i 110%), produkcja przemysłu maszynowego, jak również celulozy oraz papieru.

Wyprodukowano znacznie więcej rud miedzi, niż to przewidywano w planie (prawie 25%), jak również urządzeń dla metalurgii i górnictwa.

Nie osiągnięto planowanej produkcji, szczególnie węgla kamiennego, rudy żelaznej, maszyn rolniczych i sztucznego jedwabiu.

W rolnictwie nie można było w I kwartale dokonać zasiewów, jak planowano, gdyż na przeszkodzie stanęły warunki atmosferyczne. Ludność rolnicza musiała wobec tego w II-gim kwartale przystąpić do pracy szczególnie intensywnej, by w miarę możliwości nadrobić spóźnione prace.

Pomimo znacznego zwiększenia ilości traktorów, jak również dopływu personelu obsługującego je będzie trzeba w rb. jeszcze się liczyć z pewnymi brakami w tej dziedzinie.

Co do zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne osiągnięto lepsze wyniki niż w roku ubiegłym. Poprawił się również stan pogłowia zwierzęcego.

W transporcie wykonano plan przewidziany.

Inwestycje wykonane w I kwartale są pod względem wartości przeszło o 9% wyższe niż w I kwartale 1950 r. Nie wykazują one jednak tej dynamiki, jakiej się spodziewano w myśl planu, tak iż w następnych kwartałach na polu inwestycyjnym nastąpić ma intensywniejsza praca.

Liczba zatrudnionych osób w zakładach uspołecznionych powiększyła się w pierwszych 3 miesiącach r.b. o 42 tysiące. Większość znalazła zatrudnienie w przemyśle budowy maszyn. Handel z Niemcami zachodnimi osiągnął w I kwartale 51 r. obrót nie dorównujący nawet w 50% obrotowi z takiegoż okresu roku 1950. Odzwierciedla to w pełni sytuację, panującą w handlu międzystrefowym. W handlu zagranicz-

nym sytuacja przedstawia się inaczej. Wymiana towarowa między Z. S. R. R. a krajami demokracji ludowej, oraz Chinami ludowymi rozwija się coraz lepiej.

W handlu detalicznym notuje się poważny wzrost obrotów. Przypisuje się to podniesieniu poziomu życia szerokich warstw ludności w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Michał Zakrzewski

ZYCIE KULTURALNE

Sześć lat istnienia Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej. W Berlinie odbyło się uroczyste posiedzenie Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej w związku z 6-leciem jej istnienia. Posiedzenie odbyło się pod hasłem: „Chrześcijańscy demokraci naprzód do walki o pokój”. Pierwszy przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej Otto Nuschke przedstawił w referacie polityczny rozwój CDU w ubiegłych sześciu latach. Szczytowy punkt jego referatu stanowiło potwierdzenie niezłomnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim dla przywrócenia jedności Niemiec i dla zdecydowanej walki o pokój. Nuschke apelował do prezydium i wszystkich członków CDU, ażeby zdali egzamin wobec historii w zakresie kardynalnej kwestii narodu niemieckiego, kwestii wojny lub pokoju, życia lub śmierci. Generalny sekretarz Gerald Goetting podkreślił w swym przemówieniu udział CDU w przygotowaniu i w przeprowadzeniu plebiscytu ludowego w sprawie remilitaryzacji Niemiec. Podziękował on wszystkim członkom, którzy swoją pracą przyczynili się do wyjaśnienia chrześcijanom, iż plebiscyt ma na celu uratowanie pokoju przed zakusami imperializmu amerykańskiego. Szczególne zadanie CDU w walce o utrzymanie pokoju polega na tym, że pozostanie ona po plebiscycie w ścisłym kontakcie

z duchowieństwem obydwu wyznań, ażeby je pozyskać dla walki o pokój.

Wypowiedź Nuschkego w sprawie swobód kościelnych w NRD. W Norymberdze złożył ważną wypowiedź wobec przedstawicieli prasy zachodniemieckiej przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Otto Nuschke. „Życie kościelne może się w naszej Republice swobodnie rozwijać — powiedział Nuschke. — Swobodę Kościołom gwarantuje konstytucja. Duchowieństwo w Niemieckiej Republice Demokratycznej wielką wagę przykładła do tego, by liczne przeciwieństwa wyznaniowe w Niemczech zachodnich mogły zostać wyrównane. Przewodniczący CDU podkreślił również, że współpraca między Kościołami we wschodnich i zachodnich Niemczech cierpi wskutek nieszcześliwych granic międzystrefowych, i oświadczył, że witalny z zadowoleniem porozumienie nie tylko w sprawach kościelnych, ale również gospodarczych i politycznych między wschodem a zachodem.

Pierwsze posiedzenie generalnego synodu ewangelicko-luterskiego. Prezydent generalnego synodu zjednoczonego Kościoła ewangelicko-luterskiego, dr Bloetz ze Szlezewiku-Holsztynu oświadczył w czasie otwarcia pierwszego posiedzenia tegoż synodu w Roz-